

Sygn. akt II Kp 130/14

POSTANOWIENIE

Dnia 9 maja 2014 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Marta Błaszkiwicz

Protokolant: Katarzyna Czaplicka

po rozpoznaniu w sprawie o czyn z art. 182 § 1 k.k.

na skutek zażalenia Społecznej Straży Rybackiej Powiatu (...)

na postanowienie z dnia 27 stycznia 2014 roku zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 24 lutego 2014 roku, sygn. akt (...), w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 329 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić zażalenia Społecznej Straży Rybackiej Powiatu (...) i utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 27 stycznia 2014 roku, zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w D.w dniu 24 lutego 2014 roku, w sprawie o sygn. akt (...), odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie zanieczyszczenia wody w okresie od 28 grudnia 2013 roku do dnia 4 stycznia 2014 roku między D.a B.na dopływie potoku B.poprzez wprowadzenie do wody nieustalonej ilości substancji niewiadomego pochodzenia o kolorze czarnym, konsystencji smolistej i lepkiej, mogącej spowodować zniszczenie w świecie zwierzęcym w znacznych rozmiarach, tj. o czyn z art. 182 § 1 k.k. Jako podstawę prawną odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego powołano przepis art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., tj. brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Na powyższe postanowienie w ustawowym terminie zażalenie wniosła zawiadamiająca o popełnieniu w/w czynu Społeczna Straż Rybacka Powiatu (...). W zażaleniu zarzuciła, że świadkami zdarzenia było łącznie 6 osób, w tym 2 funkcjonariuszy policji, ponadto na znacznym odcinku przedmiotowego potoku został zniszczony rybostan, a na materiale foto-video wyraźnie widać zaistniałe zdarzenie. Wskazała również, że wiadomym jest do kogo należy kolektor, z którego wypływała zatruta woda.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w D. przekazując powyższe zażalenie do rozpoznania tut. Sądowi, wniósł o utrzymanie zaskarżonego postanowienia w mocy wskazując, iż nie podziela stanowiska skarżącej zarzucającej nieuwzględnienie wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności brak przesłuchań bezpośrednich świadków zdarzenia i wydanie decyzji kończącej postępowanie.

W ocenie Sądu zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie. Analiza akt sprawy wskazuje na to, że decyzję procesową o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie o czyn z art. 182 § 1 k.k. należy uznać za trafną.

Dopuszcza się czynu z art. 182 § 1 k.k. ten kto zanieczyszcza wodę, powietrze lub powierzchnię ziemi substancją albo promieniowaniem jonizującym w takiej ilości lub w takiej postaci, że może to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody, powietrza lub powierzchni ziemi lub zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. W § 2 wskazanego artykułu penalizowane jest popełnienie nieumyślnie przestępstwa o znamionach określonych w § 1. Warunkiem penalizacji jest aby ilość szkodliwych substancji lub

promieniowania jonizującego była na tyle znaczna, iż spowodowane przez nie zanieczyszczenie mogło zagrozić życiu lub zdrowiu wielu osób albo spowodować zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach. Istotne jest tu nie przekroczenie obowiązujących norm dotyczących się dopuszczalnej wielkości szkodliwych dla środowiska immisji, lecz obiektywne rozmiary niebezpieczeństwa, które tego rodzaju zachowanie stwarza. Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2013 roku, poz. 1232, j.t. ze zm.) zanieczyszczeniem jest emisja, która może być szkodliwa dla zdrowia ludzi lub stanu środowiska, może powodować szkodę w dobrach materialnych, może pogarszać walory estetyczne środowiska lub może kolidować z innymi, uzasadnionymi sposobami korzystania ze środowiska. Emisją jest zaś bezpośrednie lub pośrednie wprowadzanie do powietrza, wody, gleby lub ziemi, w wyniku działalności człowieka, substancji lub energii.

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy wskazać należy, że w toku czynności prowadzonych celem ustalenia czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania przygotowawczego w analizowanej sprawie, niewątpliwie stwierdzone zostało, że w dniu 4 stycznia 2014 roku na dopływie potoku B. (kolektor wodny gruntowy) wpływająca woda miała kolor czarny, smolisty i była lepka oraz że na odcinku począwszy od tego aż do ujścia rzeki P. zastano śnięte ryby tworzące wcześniej tamtejszy ekosystem. Okoliczności te potwierdzone zostały dokumentacją w postaci zapisu obrazu. Mogłyby one zatem zostać potwierdzone również przez osoby (naocznych świadków zdarzenia), których nieprzesłuchanie zarzucono w zażaleniu. Ujawnione okoliczności nie stanowią jednak wystarczającej przesłanki do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. B. jest, że w późniejszym czasie woda w tym miejscu była już krystaliczna i nie była zanieczyszczona, jak też to, że ani w dniu 4 stycznia 2014 roku, ani później nie zostały pobrane do badań stosowne próbki, które pozwoliłyby na ustalenie czy i jakie (o jakim stopniu zagrożenia) zanieczyszczenia w wodzie tej się znajdowały. Konieczności takiej nie widział w dniu 7 stycznia 2014 roku inspektor z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) z W. (wówczas już woda nie wykazywała żadnych śladów zanieczyszczeń). Nie zabezpieczono również ujawnionych śniętych ryb.

Wbrew twierdzeniom zawartym w zażaleniu sama wiedza o tym do kogo należy kolektor wodny gruntowy, z którego w dniu 4 stycznia 2014 roku wypływała woda zanieczyszczona ciemną mazią (w tym przypadku do miejskiej oczyszczalni ścieków w B. administrowanej przez Spółkę (...) w D.) nie przesądza sama w sobie o tym, że to po stronie tego podmiotu stoi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. Sam składający ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa Komendant Społecznej Straży Rybackiej Powiatu (...) przyznał, że kierownik oczyszczalni zaprzeczył jakoby spuszczano stamtąd jakiegokolwiek zanieczyszczenia, jak też, że wskazał, iż jakkolwiek kolektor ten należy do wskazanej oczyszczalni, niemniej jednak po drodze, przez którąś ze studzienek rewizyjnych już poza obrębem oczyszczalni ktoś inny mógł wpuścić do wody takie zanieczyszczenia. Przesłuchiwany zawiadamiający oświadczył także, że „przypuszcza, iż z firmy pana D. (tj. Zakład Usług (...)) nie wychodziły takie zanieczyszczenia”. Niezależnie od tego podkreślenia wymaga to, że w toku podjętych przez funkcjonariuszy policji czynności sprawdzających, z informacji uzyskanych od inspektora z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) z W. wynikało, że inspektor ten dokonał kontroli wskazanej oczyszczalni ścieków i w toku tej kontroli nie ujawnił on żadnych nieprawidłowości. Stwierdził on też, że oczyszczalnia ta jest zmodernizowana elektronicznie i nie ma możliwości aby wypłynęły z niej ścieki zanieczyszczając tym samym wodę w potoku. Ponadto w trakcie dokonywanych oględzin miejsca zdarzenia ujawnił on, że za przedmiotową oczyszczalnią znajdują się szczerze pola i tereny budowy z licznymi kratkami ściekowymi i do tych właśnie krutek jakaś osoba mogła spuścić zanieczyszczenia, pomijając oczyszczalnię ścieków. Wobec powyższego brak jest obecnie możliwości nie tylko ustalenia sprawcy zanieczyszczenia potoku, ale także brak jest nawet w ogóle możliwości dokładnego ustalenia miejsca, w którym takie zanieczyszczenia dostały się do wód potoku. Od podjęcia tego typu działań odstąpili również sami kontrolerzy z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony (...) z W..

W tej sytuacji uznać zatem należało, że nawet samo dysponowanie nagrany materiałem (potwierdzającym niewątpliwie fakt wystąpienia zanieczyszczenia wody i ujawnienia śniętych ryb), jak też ewentualne przesłuchanie na powyższe okoliczności pozostałych osób, które były naocznymi świadkami wypływania tej zanieczyszczonej jakąś substancją wody (czyli strażników Społecznej Straży Rybackiej, czy też przybyłych w dniu 4 stycznia 2014 roku na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji) pozostawałoby irrelevantne dla sprawy o tyle, o ile czynności te i tak nie

pozwoliłoby na ustalenie źródła zanieczyszczenia, a przede wszystkim jego sprawcy. Niezależnie od tego wskazać również trzeba, że niepobranie stosownych próbek wody do badań, jak też niezabezpieczenie ujawnionych śniętych ryb wyklucza nawet w obecnej sytuacji możliwość ustalenia czy zanieczyszczenie to nosiło cechy jakie wymaga przepis art. 182 k.k. (a więc, że ujawniona w wodzie substancja miała taką ilość lub taką postać, że mogło to zagrozić życiu lub zdrowiu człowieka lub spowodować istotne obniżenie jakości wody lub zniszczenie w świecie roślinnym albo zwierzęcym w znacznych rozmiarach), jak też czy w ogóle było to zanieczyszczenie szkodliwe dla środowiska oraz czy było ono bezpośrednią przyczyną śnięcia ryb.

Zebrany w sprawie materiał istotnie nie dał, wbrew stanowisku skarżącego, wystarczających podstaw do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w omawianej sprawie. Podzielić wobec tego należało stanowisko, iż brak jest danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu z art. 182 k.k.

Mając na uwadze powyższe decyzję Prokuratora uznać trzeba było za trafną i uzasadnioną. W konsekwencji powyższego wniesione zażalenie ocenić należało jako niezasadne, co obligowało do orzeczenia jak w sentencji postanowienia.

(...)

(...)